

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 29 maja 2015 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Ł., w sprawie o sygn. akt III C 811/12, z powództwa I. B. przeciwko M. G. (1) o zapłatę kwoty 40.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia powództwa do dnia zapłaty oraz kosztów postępowania według norm przepisanych:

1. zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 18.500 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 22 marca 2013 r. do dnia zapłaty;
2. oddalił powództwo w pozostałym zakresie;
3. przyznał i nakazał wypłacić ze Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi na rzecz adwokata A. Ś. kwotę 2.952 zł brutto tytułem zwrotu nieuiszczonych kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu powódce w niniejszej sprawie;
4. w pozostałym zakresie szczegółowe wyliczenie kosztów postępowania pozostawił referendarzowi sądowemu przy zastosowaniu wyrażonej w treści art. 100 k.p.c. zasady stosunkowego rozdzielenia kosztów, przy przyjęciu, iż powódka wygrała proces w około 46%.

U podstaw powyższego rozstrzygnięcia legły następujące ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji.

A. J. miała dwoje dzieci - M. Z. i S. P.. Powódka jest wnuczką A. J., córką S. P., zmarłego w 2001 roku. Pozwana M. G. (1) jest córką M. Z..

Po rozwodzie S. P. zamieszkał z matką przy Falistej 166.

Powódka do śmierci ojca kilkakrotnie odwiedzała A. J. w mieszkaniu przy ul. (...). To jednak nie były częste kontakty.

Pozwana zaprosiła na swój ślub matkę i babcię, ale nie zaprosiła swojej cioci czyli M. Z.. A. J. nie poszła na ślub, gdyż poczuła się urażona, że nie zaproszono na ślub M. Z..

Pozwana jest zameldowana w mieszkaniu przy ul. (...).

Od śmierci S. P. A. J. mieszkała w mieszkaniu przy ul. (...) sama. Powódka nie miała kluczy do mieszkania przy Falistej i wobec tego mogła się widywać z A. J. w towarzystwie osoby, która miała klucz. Powódka widziała się z A. J. w ostatnich latach jej życia kilka razy.

Była taka sytuacja, że powódka zaprosiła kiedyś A. J. do siebie na obiad. A. J. przyszła wówczas do niej i wytłumaczyły sobie wiele rzeczy, które przez wiele lat między nimi ciążyły.

Powódka nie знаła pozwanej. Wcześniej nie mówiono jej, że babcia oprócz niej, i jej siostr, ma jeszcze czwartą wnuczkę.

Aktem notarialnym z dnia 8 maja 2006 roku (notariusz A. S., repertorium A nr 1181/2006) A. J. darowała na rzecz swojej wnuczki M. G. (1) spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego nr (...), położonego w Ł. przy ul. (...), o powierzchni 43,19 m², należącego do zasobu Spółdzielni Mieszkaniowej „Osiedle (...)” w Ł.. Wartość tego prawa na dzień dokonywania darowizny została określona na 43.000 zł. Zgodnie z § 4 umowy M. G. (1) oświadczyła, że na polecenie darczyńcy zastrzega na rzecz A. J. prawo dożywotniego, bezpłatnego zamieszkiwania w przedmiotowym lokalu, na co A. J. wyraziła zgodę.

Wartość rynkowa tego prawa, wg stanu prawnego i fizycznego bez obciążenia go służebnością osobistą dożywotniego, bezpłatnego zamieszkiwania w lokalu przez A. J., wynosi 148.000 zł. Wartość rynkowa służebności osobistej dożywotniego, bezpłatnego zamieszkiwania w lokalu przez A. J., wynosi 74.000 zł. Prawo dożywotniego, bezpłatnego zamieszkiwania w lokalu przez A. J. jest tożsame co do wartości ze służebnością osobistą.

Na podstawie pisemnej opinii biegłego z zakresu szacowania nieruchomości T. C., ocenionej przez Sąd Rejonowy jako nie budząca wątpliwości i poprawna pod względem metodologicznym, Sąd ten przyjął, że stan faktyczny lokalu mieszkalnego nr (...), położonego w Ł. przy ul. (...) w dniu szacowania był taki sam, jak w dniu 8 maja 2006 roku (tj. w dniu dokonania jego darowizny przez spadkodawczynię na rzecz pozwanej), a pozwana nie wykazała, aby czyniła na nieruchomość nakłady w postaci jej remontów czy napraw.

Sąd I instancji uznał również, że w toku postępowania dowodowego nie zostało wykazane, że w skład majątku spadkowego po A. J. wchodziła nieruchomość położona w P. gminy G., oznaczona jako działka nr (...) o powierzchni 0,9091 ha, jak również jakakolwiek inna nieruchomość, w szczególności objęta przedłożonym przez pozwaną Aktem Własności Ziemi. Zdaniem Sądu meriti sam fakt dopuszczenia dowodu na okoliczność ustalenia wartości działki nr (...) w P. nie przesądza, że Sąd zaliczył ją w skład spadku po spadkodawczyni. Tym samym według Sądu Rejonowego jedynym składnikiem majątku, jakim dysponowała A. J., jest spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego nr (...), położonego w Ł. przy ul. (...).

W ostatnich latach życia A. J. ciężko i przewlekłe chorowała. Od czerwca 2011 roku była w takim stanie, że nie wychodziła już z domu, nie była zdolna do samodzielnej egzystencji i wymagała stałej opieki innych osób w podstawowych czynnościach życiowych. Pomagała jej pozwana, która jest z zawodu lekarzem. Pomagała jej razem z siostrą i matką. Sprawowała nad nią opiekę, robiła jej zakupy, wozila do lekarza, była podawana w szpitalach, jako osoba opiekująca się babcią, udzielała jej pomocy medycznej. Pozwana bardzo często była u babci, bywały też okresy, że mieszkała z babcią przy ul. (...). Powódka nie pomagała w opiece nad A. J., nie zgłaszała też gotowości pomocy.

A. J. nie wspominała o powódce, a w ostatnich latach życia, chyba nawet zapomniała o niej ze względu na zaburzenia pamięci.

Od momentu otrzymania darowizny M. G. (1) ponosiła koszty związane z utrzymaniem mieszkania. To ona dokonywała wpłat na konto czynszowe. A. J. uzyskiwała świadczenie obejmujące emeryturę, dodatek pielęgnacyjny i dodatek dla deportowanych, w łącznym wymiarze od 925,14 złotych (styczeń 2006 roku) do 1.204,77 złotych (na dzień zgonu) netto miesięcznie. Kwoty te nie wystarczały na zaspokojenie podstawowych potrzeb. M. G. (1) pomagała jej finansowo.

A. J. zmarła w dniu 24 listopada 2011 roku. Spadek po niej na podstawie ustawy nabyła jej córka M. Z. i wnuczka I. B., córka zmarłego w 2001 roku S. P. – syna spadkodawczyni.

Od 2010 roku M. G. (1) przysługuje odrębna własność lokalu nr (...), położonego w Ł. przy ul. (...), o powierzchni 46,99 m², dla którego Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi, XVI Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą (...), wraz z udziałem wynoszącym (...) w nieruchomości wspólnej, którą stanowi grunt oraz części budynku i urządzenia niesłużące wyłącznie do użytku właścicieli lokali, opisanych w księdze wieczystej (...).

Powódka nie występowała o zachówek przeciwko innym spadkobiercom po A. J.. Wystąpiła o zachówek przeciwko M. G. (1), bo ona mieszkała w mieszkaniu, o które chodzi w sprawie.

Sąd Rejonowy pominął część zeznań świadka M. C., która dotyczyła opisu relacji osobistych wiążących spadkodawczynię z nią oraz relacji łączących I. B. z jej ojcem S. P., a zwłaszcza kwestię niepłacenia przez niego

alimentów, jako dotyczących okoliczności nie mających znaczenia w świetle dochodzonego w niniejszej sprawie roszczenia.

W oparciu o powyższe ustalenia Sąd Rejonowy uznał, że powództwo zasługuje na uwzględnienie jedynie w części.

Jako podstawę prawną powyższego rozstrzygnięcia Sąd Rejonowy wskazał przepis art. 991 k.c. w związku z art. 1000 § 1 k.c.

W myśl art. 991 §1 k.c. zstępnym, małżonkowi oraz rodzicom spadkodawcy, którzy byliby powołani do spadku z ustawy, należą się, jeżeli uprawniony jest trwale niezdolny do pracy albo jeżeli zstępny uprawniony jest małoletni - dwie trzecie wartości udziału spadkowego, który by mu przypadął przy dziedziczeniu ustawowym, w innych zaś wypadkach - połowa wartości tego udziału (zachówek).

Zgodnie zaś z art. 1000 §1 k.c. jeżeli uprawniony nie może otrzymać należnego mu zachowku od spadkobiercy lub osoby, na której rzecz został uczyniony zapis windykacyjny, może on żądać od osoby, która otrzymała od spadkodawcy darowiznę doliczoną do spadku, sumy pieniężnej potrzebnej do uzupełnienia zachowku. Jednakże obdarowany jest obowiązany do zapłaty powyższej sumy tylko w granicach wzbogacenia będącego skutkiem darowizny.

Sąd Rejonowy wskazał, że w realiach niniejszej sprawy powódka, będąca spadkobierczynią ustawową po A. J. występuje z żądaniem zapłaty z tytułu zachowku przeciwko wnuczce spadkobierczyni, która otrzymała od spadkodawczyni darowiznę doliczaną do spadku.

Zgodnie z art. 993 k.c. w związku z art. 994 § 1 k.c. przy obliczaniu zachowku dolicza się do spadku darowizny dokonane przez spadkodawcę, z wyjątkiem darowizn drobnych, zwyczajowo w danych stosunkach przyjętych oraz darowizn na rzecz osób niebędących spadkobiercami albo uprawnionymi do zachowku, dokonanych przed więcej niż dziesięć laty licząc wstecz od otwarcia spadku. Aktu darowizny w stosunku do pozwanej spadkobierczyni dokonała w maju 2006 roku, a więc na około pięć i pół roku przed śmiercią. Z uwagi na przedmiot darowizny (spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego) trudno jest tę darowiznę zakwalifikować jako „drobną, zwyczajowo w danych stosunkach przyjętą”.

W ocenie Sądu Rejonowego na skutek dokonania tej darowizny, wobec braku innych składników spadku, spadek okazał się „pusty”, wobec czego ani powódka, ani dziedziczka z nią wspólnie z ustawy po A. J. M. Z., nie uzyskały żadnego majątku. Powódka nie może wobec tego otrzymać należnego jej zachowku od współspadkobierczyni. Tym samym uprawniona jest do skierowania roszczenia z tytułu zachowku przeciwko obdarowanej M. - M. G. (1).

Według Sądu I instancji chociaż przepis art. 1000 § 1 k.c. posługuje się sformułowaniem, że uprawnionemu do zachowku przysługuje żądanie domagania się „sumy pieniężnej potrzebnej do uzupełnienia zachowku”, nie oznacza to, że odpowiedzialność obdarowanego powstaje tylko wtedy, gdy uprawniony uzyskał już jakąś część świadczenia na poczet zachowku. W orzecznictwie przesądzone zostało bowiem, że uprawniony może się domagać świadczenia także i wtedy, gdy nie uzyskał z tytułu zachowku żadnych świadczeń, tak jak właśnie ma to miejsce w realiach niniejszej sprawy, gdzie uprawniona powódka mimo że jest spadkobierczynią ustawową po A. J. nie uzyskała po niej żadnych świadczeń z tytułu należnego zachowku. Sąd Rejonowy przywołał na potwierdzenie powyższego stanowiska wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2008 roku (sygn. akt III CSK 255/07, opubl. w OSNC z 2009 roku, nr 3, poz. 47), w którym Sąd Najwyższy wskazał, że jeśli spadkodawca dokonał darowizny wyczerpującej cały spadek, uprawniony do zachowku może dochodzić od obdarowanego roszczenia o zachówek w granicach określonych w art. 1000 k.c.

Zdaniem Sądu meriti ustalenie wysokości należnego zachowku obejmuje następujące operacje:

- 1) ustalenie udziału spadkowego, stanowiącego podstawę do obliczenia zachowku (art. 992 k.c.);
- 2) określenie substratu zachowku, to jest ustalenie wartości czystego spadku

z ewentualnym doliczeniem darowizn (art. 993-995 k.c.);

3) pomnożenie sumy pieniężnej wyrażającej wartość substratu zachowku przez ułamek odpowiadający udziałowi stanowiącemu podstawę do obliczenia zachowku.

Odnosnie pierwszej z ww. operacji Sąd Rejonowy stwierdził, że ustalony udział spadkowy powódki, stanowiący podstawę do ustalenia wysokości zachowku, wynosi 1/2 część spadku, wobec czego z tytułu zachowku należy się jej połowa wartości udziału spadkowego, czyli 1/4 ($1/2 \times 1/2$) czystej wartości udziału spadkowego.

Odnosnie określenia substratu zachowku Sąd Rejonowy wskazał, że czysta wartość spadku stanowi różnicę pomiędzy stanem czynnym spadku, czyli wartością wszystkich praw należących do spadku, według ich stanu z chwili otwarcia spadku,

i cen z chwili orzekania o zachowku (por. uchwałę SN (7) - zasadę prawną - z 26 marca 1985 roku, sygn. III CZP 75/84, opubl. w OSP z 1988 roku, nr 2, poz. 27),

a stanem biernym spadku, czyli sumą długów spadkowych, z pominięciem jednak długów wynikających z zapisów i poleceń. Po określeniu czystej wartości spadku dolicza się do niej, dla ustalenia substratu zachowku, wartość darowizn dokonanych przez spadkodawcę, bez względu na to, czy były one uczynione na rzecz spadkobierców, uprawnionych do zachowku, czy też innych osób. Wartość przedmiotu darowizny na potrzeby doliczenia oblicza się według stanu z chwili jej dokonania, a według cen z chwili ustalenia zachowku (art. 995 k.c.).

W niniejszej sprawie w skład spadku po A. J. wchodziła wartość darowizny dokonanej na rzecz M. G. (2), którą Sąd Rejonowy ustalił na kwotę 74.000 złotych.

Odnosnie trzeciej z operacji w ramach ustalania wysokości należnego zachowku Sąd Rejonowy stwierdził, że skoro udział powódki, stanowiący podstawę do ustalenia wysokości zachowku, wynosi 1/2 część spadku, to powódka może domagać się zapłaty połowy wartości tego udziału, czyli 1/4 z 74.000 zł stanowiącej wartość darowizny dokonanej przez spadkobierczynię na rzecz pozwanej, czyli 18.500 zł i taka właśnie kwota podlega zasądzeniu od pozwanej na rzecz powódki tytułem zachowku należnego po A. J..

Jednocześnie Sąd I instancji wskazał, że żaden z przepisów tytułu IV księgi czwartej k.c. nie przewiduje możliwości obniżenia wierzytelności z tytułu zachowku,

a w ustalonych realiach faktycznych niniejszej sprawy nie znalazł podstaw do zmniejszenia należnego zachowku na zasadzie art. 5 k.c. W uzasadnieniu swojego stanowiska Sąd Rejonowy przywołał uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 1981 roku (sygn. akt III CZP 18/81, opubl. w OSNC z 1981 roku, nr 12, poz. 228),

w uzasadnieniu której wskazano, że Zachowek stanowi minimum zagwarantowanego udziału w spadku spadkobiercy ustawowemu i pozbawić tego udziału na podstawie art. 5 k.c. można tylko w sytuacjach rzeczywiście wyjątkowych.

Okoliczności, które mogą powodować, że żądanie zapłaty zachowku może być uznane za nadużycie prawa, muszą – zdaniem Sądu Rejonowego - układać się w płaszczyźnie uprawniony do zachowku (powódka) - spadkobierca, w realiach niniejszej sprawy - obdarowana (pозwana). Wyłączenia zaś na podstawie art. 5 kc prawa do zachowku z uwagi na niewłaściwe (niemoralne, nieetyczne, obiektywnie nieakceptowane) postępowanie uprawnionego w stosunku do spadkodawcy może dokonać sam spadkodawca, np. w drodze wydziedziczenia. Tak więc, relacje istniejące na linii uprawniona - spadkodawczyni (darczyńca) nie są pozbawione znaczenia, ale mogą zostać uwzględnione jedynie jako dodatkowe okoliczności potęgujące ocenę sprzeczności żądania zachowku z zasadami współżycia społecznego.

W realiach niniejszej sprawy, uwzględniając całokształt ujawnionych stosunków pomiędzy powódką a pozwaną, w ocenie Sądu Rejonowego, brak jest podstaw do uznania, żeby domaganie się zapłaty zachowku przez spadkobierczynię ustawową I. B. od obdarowanej M. G. (1) było czymś na tyle nagannym, czy nie zasługującym na społeczną akceptację, aby stan ten uzasadniał zastosowanie art. 5 k.c. Zachowku domaga się dochodząca do spadku z ustawy po A. J. jej wnuczka, a żądanie kieruje przeciwko innej wnuczce A. J., która została przez zmarłą obdarowana własnościowym prawem do lokalu mieszkalnego w Ł. przy ul. (...). Jak wynika

z okoliczności sprawy powódka i pozwana, mimo łączącej je bliskiej więzi rodzinnej, faktycznie się nie znały. Wynikało to z różnicy wieku między nimi, jak również braku kontaktu między członkami rodziny. Pozwana o fakcie istnienia pozwanej, jako „jeszcze jednej wnuczki” dowiedziała się od A. J. na krótko przed jej śmiercią. Wcześniej zmarła nie wspominała o pozwanej. Jeśli wierzyć twierdzeniom pozwanej, po raz pierwszy zobaczyła powódkę na rozprawie przed sądem. W tej sytuacji, trudno jest wskazać na istnienie jakichkolwiek relacji między powódką a pozwaną. Tym bardziej nie jest więc możliwe aby tak szczątkowe relacje przybrały na tyle negatywne nasilenie, iż można by w ich świetle żądanie zapłaty zachowku ocenić jako sprzeczne z art. 5 kc.

Dlatego też, zdaniem Sądu meriti, nie może być podstawą oddalenia powództwa z powołaniem się na przepis art. 5 kc bezsporna okoliczność, że to rzeczywiście na pozwanej spoczywał ciężar pomocy, opieki i wyreki nad A. J. u schyłku jej życia, w obliczu ciężkiej i obłożnej choroby, uniemożliwiającej samodzielny egzystencję, a powódka nie uczestniczyła w pomocy, ani też nie wyraziła woli takiej pomocy. Zresztą, jak wynika z okoliczności, osoba pozwanej w ogóle nie była przedmiotem rozmów pomiędzy zmarłą a opiekującą się nią pozwaną.

Według Sądu I instancji za zastosowaniem przepisu art. 5 k.c. nie przemawia też wzgląd na sytuację materialną, majątkową czy osobistą stron. W szczególności nie można zasadnie twierdzić, że pozwana znajduje się w takiej (w domyśle: złej) sytuacji majątkowej, iż wykonanie obowiązku wynikającego z zachowku pociągnęłoby za sobą zbyt ciężkie skutki dla egzystencji jej i jej rodziny.

Sąd Rejonowy nie uwzględnił wniosku pozwanej o rozłożenie zasądzonego świadczenia na 24 raty. Podstawę takiego wniosku stanowi przepis art. 320 zd. I k.p.c., zgodnie z którym w szczególnie uzasadnionych przypadkach Sąd może w wyroku rozłożyć na raty zasądzone świadczenie.

Takie szczególnie uzasadnione wypadki zachodzą, jeżeli ze względu na stan majątkowy, rodzinny, zdrowotny itp. spełnienie świadczenia przez pozwanego niezwłoczne lub jednorazowe spełnienie zasądzonego świadczenia przez pozwanego byłoby niemożliwe lub bardzo utrudnione albo narażałoby jego lub jego bliskich na niepowetowane szkody.

Tymczasem, zgłaszając wniosek o rozłożenie na raty zasądzonego świadczenia, M. G. (1) w ogóle nie wskazała, że tego rodzaju nadzwyczajne okoliczności zachodzą. Ponadto, w ocenie Sądu Rejonowego, nie wynikają one także z całokształtu przedstawionych przez strony okoliczności. Pozwana nie przedstawiła żadnych danych, które pozwoliłyby stwierdzić, że jednorazowe spełnienie zasądzonego świadczenia byłoby niemożliwe lub bardzo utrudnione albo narażałoby ją lub jej bliskich na niepowetowane szkody. Brak więc „szczególnie uzasadnionego wypadku” uniemożliwia uwzględnienie wniosku i rozłożenie zasądzonej z tytułu zachowku kwoty na raty podstawie art. 320 k.p.c.

W zakresie odsetek od uwzględnionej części powództwa Sąd Rejonowy orzekł w oparciu o przepis art. 481 k.c. Powódka domagała się odsetek od dochodzonej kwoty od dnia wniesienia pozwu, to jest od dnia 14 sierpnia 2012 roku. Sąd meriti uznał żądanie w zakresie odsetek za usprawiedliwione co do zasady, ale nie w zakresie wskazania początkowej daty ich naliczania. Sąd ten wskazał, że zobowiązanie do zapłaty kwoty potrzebnej do pokrycia czy uzupełnienia zachowku jest roszczeniem bezterminowym, którego termin wymagalności ustala się w oparciu o art. 455 k.c. W konsekwencji, dłużnik pozostaje w opóźnieniu i jest zobowiązany do zapłaty odsetek od chwili wymagalności, tj. chwili ustalonej w wezwaniu do zapłaty, ewentualnie - w razie wniesienia powództwa bez wcześniejszego wezwania - od chwili doręczenia odpisu pozwu pozwanemu. W niniejszej sprawie brak jest informacji, żeby powódka wzywała pozwaną do zapłaty z tytułu zachowku. Odpis pozwu, zawierającego skonkretyzowanie roszczenia z tego tytułu został doręczony pozwanej w dniu 21 marca 2013 roku (zwrotne potwierdzenie odbioru – k.116) zatem od tego dnia roszczenie powódki z tytułu zachowku po A. J. skierowane przeciwko M. G. (1) stało się wymagalne.

W zakresie rozstrzygnięcia o kosztach postępowania Sąd Rejonowy przyznał na rzecz pełnomocnika z urzędu powódki adwokata A. Ś. kwotę 2.952 zł (obejmującą podatek VAT), obliczoną podstawie § 6 pkt 5 w związku z § 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t.j.: Dz. U. z 2013

roku, poz. 461) tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu, uznając za niezasadny wniosek pełnomocnika powódki z urzędu o zasądzenia kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu w wysokości 150% stawki minimalnej. W pozostałym zakresie, na podstawie art. 108 §1 k.p.c. szczegółowe wyliczenie kosztów postępowania Sąd Rejonowy pozostawił referendarzowi sądowemu przy zastosowaniu zasady stosunkowego rozdzielenia kosztów, wyrażonej w treści art. 100 k.p.c. i przy przyjęciu, że powódka wygrała proces w około 46%.

Apelację od powyższego wyroku wniosła pozwana M. G. (1) zaskarżając go w części uwzględniającej powództwo ponad kwotę 11.000 zł, tj.
w zakresie punktu 1.

Wyrokowi Sądu Rejonowego skarżąca zarzuciła naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

1) art. 455 k.c. w zw. z art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 991 k.c. poprzez ich błędną wykładnię i orzeczenie, że zapłata należności 18.500 złotych przez pozwaną na rzecz powódki I. B. ma nastąpić z odsetkami ustawowymi od dnia 22 marca 2013 r. tj. od chwili doręczenia odpisu pozwu pozwanej, podczas gdy w orzecznictwie wyrażono pogląd, że roszczenie o zachówek staje się wymagalne z chwilą określenia przez Sąd jego wysokości i dopiero z tą datą staje się możliwe naliczanie odsetek za opóźnienie, zaś w niniejszej sprawie odsetki winny być zasądzone od dnia wyrokowania;

2) art. 6 k.c. w zw. z art. 991 k.c. poprzez ich błędną wykładnię i niewłaściwe uznanie, że strona powodowa udowodniła fakty przemawiające za zasadnością powództwa oraz, że w zaistniałej sytuacji w toku procesu to na pozwanej ciążył procesowy obowiązek wskazania składników majątku, który miałyby wchodzić w skład spadku po A. J., w sytuacji gdy ciężar wskazania zasadności i wysokości roszczenia - w tym składników masy spadkowej - ciąży na stronie powodowej, zaś zachówek stanowi wiarygodność osoby uprawnionej dopiero w sytuacji gdy uprawniony nie otrzymał należnego mu zachowku bądź w postaci uczynionej przez spadkodawcę darowizny, bądź w postaci powołania do spadku, bądź w postaci zapisu;

W kontekście powyższych zarzutów skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części poprzez oddalenie roszczenia powódki ponad kwotę 11.000 zł oraz o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację ustanowiony z urzędu pełnomocnik strony powodowej wniósł o jej oddalenie w całości oraz o zasądzenie od pozwanej kosztów zastępstwa procesowego z urzędu w postępowaniu apelacyjnym, oświadczając, że koszty te nie zostały uiszczone nawet w części.

Obecna na rozprawie apelacyjnej w dniu 28 października 2015 r. strona pozwana podtrzymała stanowisko procesowe i wnioski wyrażone w apelacji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja, jako bezzasadna, podlegała oddaleniu w całości.

Zaskarżone rozstrzygnięcie zostało wydane w wyniku prawidłowo ustalonego i niekwestionowanego przez strony stanu faktycznego. Ustalenia co do okoliczności faktycznych stanowiących podstawę dochodzonego pozwem roszczenia Sąd I instancji poczynił nadzwyczaj skrupulatnie, dając temu wyraz w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia. Powyższe ustalenia Sąd Okręgowy w pełni podziela i przyjmuje za własne.

Przystępując do oceny zasadności apelacji należy wskazać, że granice kognicji Sądu Odwoławczego, zgodnie z zasadą skargowości, wyznaczone są wskazanym w apelacji zakresem zaskarżenia orzeczenia Sądu I instancji.

W przedmiotowej sprawie zakresem zaskarżenia została objęta jedynie część wyroku Sądu I instancji (pkt. 1.) – część, w jakiej Sąd ten zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę przewyższającą kwotę 11.000 zł, tj. w zakresie kwoty 7.500 zł. Skarżąca zakwestionowała również przyjętą przez Sąd Rejonowy datę początkową naliczania odsetek ustawowych od zasądzonej kwoty wskazując, że powinny być one naliczane nie od daty doręczenia pozwanej odpisu pozwu, lecz od daty wyrokowania.

Tak określone granice zaskarżenia nakazują uznać, że w pozostałym zakresie, tj. co do zasądzonej należności głównej w kwocie 11.000 zł wyrok Sądu Rejonowego z dnia 29 maja 2015 r., wobec niezaskarżenia, jest prawomocny. Sąd Rejonowy prawomocnie przesądził również, że co do zasady powódce należą się odsetki ustawowe od zasądzonej kwoty.

Zdaniem Sądu Okręgowego niezasadny jest podniesiony w apelacji zarzut obrazy przepisów art. 455 k.c. w zw. z 481 k.c. i art. 991 k.c. poprzez błędną ich wykładnię polegającą na nieprawidłowym przyjęciu, iż datą wymagalności roszczenia o zachówek jest data wezwania dłużnika do zapłaty, ewentualnie data doręczenia pozwanej odpisu pozwu – w razie wniesienia powództwa bez wcześniejszego wezwania do zapłaty. Zdaniem apelującej sposób ustalenia wysokości należności z tytułu zachowku warunkuje datę początkową biegu odsetek.

Wskazać należy, iż żaden przepis k.c. odnoszący się do zachowku nie określa chwili kiedy roszczenie o zachówek staje się wymagalne.

Sądowi Okręgowemu znany jest fakt istnienia na tle problematyki wymagalności roszczenia z tytułu zachowku dwóch nurtów w orzecznictwie Sądu Najwyższego i sądów powszechnych. Zgodnie z pierwszym roszczenie o zachówek jest roszczeniem bezterminowym i jego wymagalność należy ustalić w oparciu o regulę z art. 455 k.c. (dopóki dłużnik nie zostanie wezwany do spełnienia świadczenia, dopóty obowiązek zapłaty kwoty pieniężnej potrzebnej do pokrycia zachowku nie aktualizuje się). Drugie natomiast stanowisko podkreśla, że skoro ustalenie wartości spadku w celu określenia zachowku oraz obliczenie zachowku następuje według cen z chwili orzekania o roszczeniu o zachówek, to odsetki od tak ustalonego świadczenia pieniężnego powinny być naliczane dopiero od daty wyrokowania w sprawie, skoro dopiero z tym momentem roszczenie o zapłatę - tak ustalonej kwoty - stało się wymagalne.

Sąd Okręgowy w składzie rozpoznającym przedmiotową sprawę opowiada się za słusznością pierwszego (przeważającego) z zaprezentowanych nurtów i w pełni aprobuje stanowisko Sądu Rejonowego przyjęte za podstawę zaskarżonego rozstrzygnięcia w zakresie daty początkowej zasądzonych odsetek ustawowych, przyjmując, że roszczenie o zachówek staje się wymagalne z chwilą wezwania do spełnienia świadczenia, ewentualnie doręczenia odpisu pozwu, nie zaś ustalenia wysokości zachowku w toku postępowania. W wypadku roszczenia o zachówek termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony, ani też nie wynika z właściwości tegoż zobowiązania (vide „Zachówek w polskim prawie spadkowym” - Paweł Księżak, Wyd. 2, LexisNexis Warszawa 2012, str. 454).

Dla uzasadnienia powyższego stanowiska odwołać można się do uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 23 marca 2007 r. VI ACa 1285/2006 (LexPolonica nr 1867204), zgodnie z którym skoro uprawniony do zachowku nie ma możliwości czerpania korzyści z przysługującej mu należności pieniężnej, uszczerbek ten powinien być pokryty przez przyznanie mu odsetek za opóźnienie w zapłacie wymagalnej sumy.

Nie ma racji skarżąca, negując pogląd Sądu Rejonowego o wymagalności roszczenia o zachówek od daty wezwania zobowiązanego do spełnienia tego świadczenia lub od daty doręczenia mu odpisu pozwu w przypadku wytoczenia powództwa bez uprzedniego wzywania do zapłaty zachowku. Trzeba bowiem pamiętać, że realizacja takiego żądania nie musi odbywać się na drodze sądowej. Jeżeli dłużnik kwestionuje wysokość roszczenia (w rozpatrywanej sprawie pozwana w apelacji nie podważała samej zasady powództwa, a jedynie kwestionowała wysokość roszczenia objętego pozwem), to czyni to na własne ryzyko.

Stanowisko apelującej mogłoby mieć uzasadnienie tylko w sytuacji istnienia znacznej inflacji, wskutek której wartość nieruchomości na dzień orzekania znacząco przekracza wartość z daty dokonania darowizny doliczanej do spadku. Wówczas mogłoby dojść do nieuzasadnionego uprzywilejowania uprawnionego do zachowku z pokrzywdzeniem podmiotu zobowiązanego do jego wypłaty, który poza odsetkami byłby zobowiązany do pokrycia znaczącego wzrostu wartości nieruchomości. Obecnie jednak funkcja odszkodowawcza odsetek przeważa nad ich funkcją waloryzacyjną. W tej sytuacji zasądzenie odsetek od daty wyrokowania prowadzi w istocie do ich umorzenia za okres przed datą wyroku i stanowi nieuzasadnione uprzywilejowanie dłużnika, skłaniając go niekiedy do jak najdłuższego zwlekania ze świadczeniem pieniężnym, w oczekiwaniu na orzeczenie sądu znoszące obowiązek zapłaty odsetek za wcześniejszy okres.

Prawidłowo zatem Sąd Rejonowy uznał, że data doręczenia pozwanej odpisu pozwu, przy braku wcześniejszych wezwań do zapłaty, spełnia warunki wezwania dłużnika do zapłaty należności.

Chybiony jest również drugi z podniesionych w apelacji zarzutów, tj. zarzut naruszenia art. 6 k.c. w zw. z art. 991 k.c. poprzez ich błędną wykładnię i niewłaściwe uznanie, że strona powodowa udowodniła fakty przemawiające za zasadnością powództwa oraz, że w zaistniałej sytuacji w toku procesu to na pozwanej ciążył procesowy obowiązek wskazania składników majątku, który miałyby wchodzić w skład spadku po A. J..

Również w tym zakresie Sąd Okręgowy podziela stanowisko Sądu I instancji wyrażone w uzasadnieniu zaskarżonego rozstrzygnięcia. Powódka oparła swoje powództwo o zapłatę zachowku na twierdzeniu, że objęty darowizną na rzecz pozwanej lokal mieszkalny wyczerpał w całości majątek spadkowy, wskutek czego powódka (będąc uprawnioną do zachowku) nie mogła otrzymać należnego jej zachowku od współspadkobierczyni. W toku postępowania rozpoznawczego powódka udowodniła wszystkie okoliczności faktyczne, w oparciu o które wywodzi dla siebie skutki prawne, tj. że jest uprawnionym do uzyskania zachowku spadkobiercą ustawowym po zmarłej A. J., wysokość przysługującego jej udziału spadkowego stanowiącego podstawę do obliczenia zachowku, faktu dokonania na rzecz pozwanej przez spadkodawcę darowizny lokalu mieszkalnego, który stanowił jedyny wartościowy składnik majątku spadkowego, okoliczności że darowizna ta podlega doliczeniu do spadku, jak również wartość przedmiotu darowizny według stanu z chwili jej dokonania i według cen z chwili ustalania zachowku.

Skoro zaś pozwana, chcąc ograniczyć lub wyłączyć swoją odpowiedzialność wobec powódki z tytułu zachowku, powołała się na okoliczność, że w skład spadku, do którego powódka została powołana z ustawy, oprócz darowanego pozwanej lokalu mieszkalnego wchodzi również inne nieruchomości (działki gruntu w G.), to – zgodnie z treścią art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c. – na niej właśnie ciążył procesowy obowiązek wskazania (udowodnienia) istnienia tych dodatkowych składników masy spadkowej. Okoliczności tej, jak słusznie uznał Sąd Rejonowy, skarżąca jednak nie wykazała. Podobnie, jak nie wykazała, że po dokonaniu darowizny przedmiotowego lokalu poczyniła na ten lokal nakłady zmieniające stan tego lokalu w stosunku do stanu z daty dokonania darowizny i zwiększające jego aktualną wartość rynkową. Skarżąca przy tym w apelacji nie zakwestionowała dokonanej przez Sąd I instancji oceny zgromadzonego materiału dowodowego i poczynionych na ich podstawie ustaleń faktycznych w tym zakresie.

Mając na uwadze powyższe, a także fakt, że w postępowaniu apelacyjnym nie ujawniono okoliczności, które Sąd drugiej instancji winien wziąć pod uwagę z urzędu, apelacja podlegała oddaleniu jako bezzasadna w oparciu o art. 385 k.p.c.

Nadto w punkcie 2. sentencji Sąd Okręgowy, na podstawie § 13 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 6 pkt 4 i § 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. 2013.461 - j.t. ze zm.), przyznał i nakazał wypłacić ze Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi adwokatowi A. Ś. kwotę 738 zł (uwzględniającą podatek VAT) tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.